

„Mieć nadzieję, to przetrwać. Spuścizna Janusza Drwęskiego, więźnia obozu koncentracyjnego Sachsenhausen”

Opracowała Krystyna Jastrzębska. Siedlce 2015.

282 strony formatu A4.

Wyd. Archiwum Państwowe w Siedlcach, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Fundacja Rozwoju Badań Regionalnych Sigillum.

Albumowa publikacja jest świadectwem 5-letniego pobytu Janusza Drwęskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym. Janusz Drwęski urodził się 26 czerwca 1886 roku w Warszawie. Maturę uzyskał 27 czerwca 1907 roku w Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego w Łodzi. Następnie studiował na Wydziale Chemii renomowanego Uniwersytetu w Zurychu. Swe umiejętności doskonalił też w Instytucie Chemii Stosowanej w Montpellier.

Po ukończeniu studiów w 1912 roku i odbyciu praktyk wrócił do Polski, gdzie pracował w przemyśle - głównie w zakładach cementowych i spirytusowych. W styczniu 1914 roku młodego inżyniera zaangażowano do Towarzystwa Fabryk Portland Cementu „Wołyń” w Zdołbunowie. We wrześniu 1915 roku, wskutek zbliżania się frontu, Drwęskiego odesłano do Kurska, a następnie do Charkowa. Po powrocie do Zdołbunowa opiekował się sprzętem fabryki podczas przechodzenia kolejnych frontów i okupacji: niemieckiej, ukraińskiej oraz bolszewickiej. Był członkiem Zarządu miasta Zdołbunów. Bolszewicy skazali go na śmierć, uciekł jednak i w styczniu 1919 roku powrócił do Polski. We wrześniu 1920 roku wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, w którym służył jako saper. W styczniu 1921 roku wrócił do pracy w fabryce „Wołyń”, pełniąc funkcję kierownika produkcji i zastępcy dyrektora ds. produkcyjnych, odpowiedzialnego też za biuro handlowe. 15 kwietnia 1925 roku Drwęski rozpoczął pracę w Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie. W przemyśle spirytusowym pełnił kierownicze stanowiska w Warszawie, we Lwowie, Bielsku Śląskim i Starogardzie. Z końcem 1937 roku inżynier Drwęski został zatrudniony jako dyrektor kieleckiego kamieniołomu Kadzielnia, nowoczesnego zakładu wapienniczego z centralą w Warszawie. W Kielcach zastał go wybuch II wojny światowej.

Dyrektor Kadzielni Janusz Drwęski został aresztowany przez Niemców 11 lipca 1940 roku, jako jeden z wielu zakładników, zatrzymanych w akcji, skierowanej przeciwko polskiej inteligencji. Część z aresztowanych rozstrzelano natychmiast w masowych egzekucjach. Drwęski z kieleckiego więzienia trafił do niemieckiego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Berlina, jednego z najcięższych hitlerowskich kacetów. Tu 19 lipca 1940 roku stał się numerem 28006. W obozie przeżył prawie pięć lat, mimo głodu, chorób, zimna, pracy ponad siły, bicia, tortur i codziennej groźby utraty życia. Drwęski przeżył eksperymenty pseudomedyczne, pracę w podoboże Klinkiernia, która dla większości więźniów oznaczała wyrok śmierci, alianckie bombardowania oraz tzw. marsz śmierci, czyli prowadzoną na przełomie kwietnia i maja 1945 roku w nieludzkich warunkach ewakuację więźniów przed nadchodzącym frontem.

Po wyzwoleniu ważący 39 kg Janusz Drwęski trafił na rekonwalescencję do Szwecji, ale już w październiku 1945 roku wrócił do Polski. 25 października 1947 roku przybył do Siedlec, gdzie objął obowiązki dyrektora Państwowego Monopolu Spirytusowego Wytwórni Laku (obecnie Polmos Siedlce). Pracował na tym stanowisku do 30 listopada 1950 roku. Później kierował też zakładami wydobywającymi kredę w Kornicy. Zmarł 13 lipca 1974 roku. Wraz z teściową Florentyną Ostrowską, zmarłą w 1952 roku, żoną Haliną Heleną, zmarłą w 1970 roku i córką, Haliną zmarłą w 2013 roku spoczywają w jednym grobie na cmentarzu w Siedlcach przy ul. Cmentarnej.

Świadectwem pobytu Janusza Drwęskiego w Sachsenhausen jest album, zawierający głównie obozową korespondencję do żony i córki. Oprócz listów autor zamieścił w nim także osobiste komentarze dotyczące pobytu w obozie oraz odręcznie sporządzone mapy i plany. Janusz Drwęski stworzył album w 1952 roku i ofiarował córce Halinie na gwiazdkę. Poświęcił skórzane obicie krzesła na oprawę albumu. Halina Drwęska, związana przez długie lata z

Siedlecką Spółdzielnię Mieszkaniową, działaczka NSZZ „Solidarność”, zaangażowana w pomoc internowanym i uwięzionym, przekazała album ks. Józefowi Miszczukowi. Gdy 13 sierpnia 2013 roku zmarła bezpotomnie, ksiądz ofiarował album Archiwum Państwowemu w Siedlcach.

Przygotowana przez Archiwum Państwowe w Siedlcach publikacja prezentuje w całości zawartość oryginalnego albumu, uzupełnioną o tłumaczenia listów pisanych w języku niemieckim. W obszernym wstępie Krystyny Jastrzębskiej można przeczytać o dziejach rodziny Drwęskich, a przede wszystkim prześledzić losy samego inżyniera Janusza – zarówno w dobrych czasach dostatku w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i podczas pięcioletniego pobytu w strasznych obozowych warunkach.

Publikacja jest unikalnym w skali całego kraju świadectwem historycznym. Jeszcze zanim ukazała się drukiem wzbudziła zainteresowanie m. in. muzeum w Sachsenhausen.

Wydawnictwo ukazało się drukiem dzięki wsparciu finansowemu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz Miasta Siedlce.

CENA 70 zł

Zamówienia można dokonać poprzez formularz kontaktowy w zakładce [KONTAKT](#)
